Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 111 Kraków, sobota 17 maja 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: Konstanty Srokowski

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp.

Cena numeru 250,000 M.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe zł. 0·10. — Nadesłane zł. 0·30. Po kronice zł. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami zł. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Wielki zatarg

Kraków, 16 maja.

W Niemczech od dwóch tygodni toczy się wielka walka socjalna w dziedzinie przemysłu węglowego. Obok praktyczno-gospodarczego znaczenia, ma ona także charakter zasadniczy i to pod kilkoma naraz względami. W Zagłębiu Ruhry doszło ze strony pracodawców do lokautu, który objął przeszło 400.000 górników. W kopalniach zaś saskich i górnośląskich równocześnie rozpoczął się strajk górników.

O co idzie?

Otóż jedną ze zdobyczy rewolucji listopadowej w Niemczech było skrócenie dnia roboczego. W górnictwie ustalono go na siedm godzin pod ziemią, a ośm nad ziemią. Od grudnia 1923 r. górnicy jednak zgodzili się na przedłużenie tego czasu do ośmiu godzin pod ziemią a dziesięciu nad ziemią w nadziei, że temu przedłużeniu czasu pracy będzie towarzyszył odpowiedni wzrost zarobków.

Górnicy jednak oczekiwanych podwyżek nie otrzymali. Obok bezpośredniego niezadowolenia wywołało to w nich wrażenie, jakoby pracodawcy wykorzystując ciężkie położenie robotników, wywołane bardzo znacznym wzrostem drożyzny, pragnęli zniszczyć ich organizacje zawodowe i przerzucić na nich znaczną część ciężarów, wynikających z umowy z Micum czyli „Mission interalliee de controle ds Usines et des Mines“.

Umowa, mocą której obowiązywało wspomniane wyżej przedłużenie czasu pracy, wygasło 30 kwietnia. W tym samym dniu straciła także ważność taryfa płac, oznaczająca 5.40 mk. za pracę ciężką a 4.70 mk. za lżejszą. W połowie kwietnia robotnicy zażądali 15 prc. podwyżki płac. Pracodawcy odrzucili to żądanie. W tydzień później robotnicy odrzucili ze swej strony uchwałę pracodawców, że do dnia 1 września praca pod ziemią ma trwać ośm godzin. W dniu 3 maja z inicjatywy ministra pracy Braunsa zwołano do Hammu konferencję robotników i pracodawców dla ostatecznego wyrównania różnic. Porozumienia jednak nie osiągnięto. Wobec tego minister w imieniu rządu zadekretował sam, że od 1 maja robotnicy otrzymają 15 prc. podwyżkę płac, ośmiogodzinny zaś dzień roboczy ma trwać zamiast do końca września do końca maja tylko, poczem nastąpią nowe rokowania. Organizacje robotnicze nie przyjęły jednak tego orzeczenia, na co pracodawcy odpowiedzieli z kolei lokautem.

Pracodawcy motywują swoje żądanie powiększenia dnia roboczego tem, że przemysł ruhrski wogóle pracuje deficytowo, przedewszystkiem zaś, że praca robotnicza nie osiągnęła jeszcze przedwojennej wydatności. W okręgu przemysłowym reńsko-westfalskim stosunki są jeszcze względnie dobre, bo tam wydatność pracy wynosi 90 prc. przedwojennej. Natomiast np. w Saksonji wynosi ona tylko 60 prc., w innych zaś okręgach przemysłowych blisko tej cyfry.

Wskazując na konieczność potanienia węgla, pracodawcy nastają na przedłużenie dnia pracy bez podnoszenia płac. Natomiast robotnicy zgadzają się wprawdzie pracować dłużej, z tem jednak, aby praca ponad siedm godzin była wynagradzana osobno.

Położenie komplikuje się jeszcze przez to, że stare organizacje socjalistyczne zarówno jak chrześcijańsko-robotnicze straciły wpływ na masy robotnicze na rzecz organizacyj komunistycznych, jak tego dowiodły niedawne wybory parlamentarne. Stare te organizacje wskutek inflacji potraciły swoje zapasy pieniężne i nie rozporządzają dzisiaj prawie żadnymi środkami. Natomiast organizacje komunistyczne mają pieniędzy mnóstwo, co umożliwia im prowadzenie agitacji bardzo intenzywnej i — jak ze wszystkiego widać — coraz skuteczniejszej. Komuniści podsycają opór robotników ze względów zasadniczych, które każą im planowo i konsekwentnie zaostrzać każdy kontrast socjalno-ekonomiczny. W tym wypadku także i ten cel swojej polityki osiągają oni w zupełności. Zatarg bowiem przybrał istotnie formy szczególniej ciężkie. Właściciele kopalń tracą wskutek lokautu po ośm do dziewięciu miljonów marek złotych dziennie. Odstąpić jednak od swoich żądań nie mogą, ponieważ przy zachowaniu dotychczasowych stosunków pracy i płacy nie jest możliwem wykonanie umowy z Micum. Toczy się więc w Ruhrze walka rozstrzygająca. I. M.

Djarjusz z dnia 16-go maja

— Prezydent Rzeczypospolitej powrócił ze Spały do Warszawy. W dniu wczorajszym przyjął marszałka Rataja, premjera Grabskiego, oraz min. Zamoyskiego.

— Dnia 13 bm. pos. Barlicki, Diamand i sen. Englisch, z ramienia P. P. S. odbyli z min. sprawiedliwości Wyganowskim konferencję w sprawie procesu, oskarżonych o zajścia listopadowe.

— Na linji kolejowej Bersigwerk-Pyskowice w Opolskiem na kilometrze 71-szym podłożono naboje dynamitowe, których wybuch byłby uszkodził tor. Równocześnie przecięto także w kilkunastu miejscach druty sygnałowe. Dzięki wykryciu na czas zamachu, uniknięto katastrofy.

— Dzienniki donoszą z Brukseli, że poseł niemiecki oświadczył ministrowi spraw zagranicznych Hymansowi, iż w Niemczech nastąpił przychylny zwrot opinji w sprawie przyjęcia planu rzeczoznawców.

— Rząd włoski udzielił zezwolenia na pobyt we Włoszech ekskrólowi greckiemu Jerzemu. Po powrocie rumuńskiej pary królewskiej b. król Jerzy uda się na stały pobyt do Włoch.

— Onegdaj wieczorem przybył do Belgradu jugosłowiański poseł w Berlinie Balugicic i został przez króla natychmiast przyjęty. Ta audyencja trwała do 12 w nocy.

Wczoraj po południu konferował Balugicic z Pasiczem. Pasicz bawiąc wczoraj również na audyencji u króla, nie otrzymał jednakże mandatu do rozwiązania Skupsztyny. Król Aleksander czyni wszystko, ażeby usunąć możliwość przeprowadzenia nowych wyborów, jest jednak wykluczonem, aby partja Radicza mogła wejść do parlamentu, przy rozwiązaniu przesilenia.

— „Brl. Lokalanzeiger“ donosi z Rzymu, że Ojciec św. zachorował poważnie na zapalenie nerek. Wszystkie audjencje zostały odwołane.

— Na Kapitolu otwarto wczoraj międzynarodową konferencję emigracyjną, przy udziale delegatów 59 państw. Mussolini wygłosił przemówienie, w którem życzył konferencji pomyślnych wyników pracy.

— Prezydent Cooligde zaprosił przywódców stronnictw Izby reprezentantów, i ponowne zawiadomił o poglądzie rządu, że wykluczenie Japończyków od imigracji, powinno być odroczone do czasu ukończenia rokowań dyplomatycznych.

Przesilenie rządowe we Francji

Paryż, 16 maja.

(Tel. wł.) Sytuacja wytworzona we Francji przez wynik wyborów zaczyna się klarować. Herriot, który przez ten tydzień wypoczywa po trudach kampanji wyborczej, w poniedziałek przybędzie do Paryża, gdzie na konferencji z Millerandem będzie miał sposobność przedstawić mu swój program polityczny.

Ponieważ ustąpienie Poincarego zapowiedziane jest dopiero na 1 czerwca, przeto politycy mają dość czasu, aby opracować podstawy dla nowego rządu.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa utworzony będzie gabinet czysto radykalny bez udziału socjalistów, którzy jakkolwiek okazują pewne sympatje dla radykałów, do gabinetu ich wstąpić nie chcą, powołując się na trzy różnych swoich kongresów, które zabraniają socjalistom współpracować w rządach z partjami burżuazyjnemi. Poza wątpliwościami natury dogmatycznej socjaliści wysuwają jeszcze szereg żądań polityczno-socjalnych, które zarówno pod względem ilościowym jak jakościowym nie nadają się dla radykałów do przyjęcia. I tak bezpośrednio po wyborach żądali oni dla siebie nie mniej jak pięciu portfeli, w tem spraw zagranicznych, tudzież natychmiastowej ewakuacji Zagłębia Ruhry. Radykali oczywiście odrzucili oba te żądania jednakowoż w tej nadziei, że z biegiem czasu socjaliści zredukują nieco swoje pretensje, a wtedy odpowiadające im miejsca w gabinecie Herriota będą do ich dyspozycji.

Specjalną trudność stanowi znowu dogmatyczne stanowisko socjalistów w sprawie budżetu. Twierdzą oni mianowicie, że kanony partyjne nie pozwalają im głosować za burżuazyjnym budżetem. Radykali zaś tylko z największą niechęcią widzieliby się zmuszonymi szukać głosów dla budżetu u innych partyj.

W nowo-wybranym parlamencie francuskim zasiada 125 adwokatów, 59 rolników, 58 robotników, 31 profesorów, tyluż publicystów, 34 przemysłowców, 30 kupców, 29 lekarzy, 15 inżynierów itd.

TELEGRAMY

z 16 maja 1924

Strajk w Opolskiem przybiera na sile

Bytom. (PAT). Strajk na Śląsku Opolskim zaostrza się w dalszym ciągu. W godzinach popołudniowych przyłączyły się do strajku wielkie zakłady metalurgiczne Borsigwerke i Zawadzko.

Protesty intelektualistów francuskich

Paryż. (AW). „Quotidien" i „Populaire" drukują w dalszym ciągu protest intelektualistów francuskich przeciwko „białemu terorowi w Polsce". „Humanite" ze swej strony ogłasza **apel komitetu wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej: „Piętnujmy katów polskich".**

PROF. RICHET RADBY COFNĄĆ PODPIS.

Paryż. (AW). Przedstawiciel Agencji Wschodniej rozmawiał z profesorem Karolem Richet, którego podpis figuruje również między innymi podpisami pod protestem „przeciwko terorowi w Polsce". Richet oświadczył, że protest podpisał nie znając szczegółów sprawy i **nie posiadając dowodów słuszności zarzutów**, stawianych Polsce w owym proteście. Prof. Richet podpisał protest na prośbę prof. Sorbony Victoria Bascha. Uważając za swój obowiązek protestować przeciwko nieludzkiemu traktowaniu więźniów. **Prof. Richet żałuje, że nie może cofnąć podpisu**, gdyż obecnie już jest przekonany, że protest przepełniony jest krzyczącemi przesadami. Po obszernych wyjaśnieniach, jakich udzielił prof. Richetowi, profesor obiecał, że w przyszłości zarzuty stawiane Polsce traktować będzie z większą ostrożnością i rezerwą.

Zatarg niemiecko-sowiecki

Berlin (Tel. wł.) Od szeregu dni toczą się między posłem niemieckim w Moskwie hr. Brockdorf-Rantzauem a Litwinowem szereg rokowania co do formy zadośćuczynienia, jakie mają dać Niemcy za naruszenie eksterytorjalności handlowej misji sowieckiej w Berlinie. Rząd niemiecki zaproponował utworzenie komisji parytetycznej, która zbada całe zajście. Wszystkie kwestje, co do których między stronami nie można było osiągnąć porozumienia, były oddane do rozstrzygnięcia sądowi rozjemczemu. Natomiast Sownarkow wysłał do Berlina notę, w której domaga się: 1) formalnego zadośćuczynienia według przyjętych w tym względzie zwyczajów międzynarodowych, 2) ponownego stwierdzenia eksterytorjalnego charakteru sowieckiej misji handlowej, przyznanego jej już raz umową z maja 1921 r., 3) wynagrodzenia szkód materjalnych, wyrządzonych przez policję w gmachu misji sowieckiej.

Kierownik politycznego wydziału prezydjum policji berlińskiej dr Weiss, który zarządził przeprowadzenie rewizji w gmachu misji sowieckiej, otrzymał bezterminowy urlop.

O traktat handlowy z Hiszpanią

Madryt. PAT. Izba rolnicza w Walencji wystosowała umotywowane podanie do podsekretarza stanu ministerstwa spraw zagranicznych, w którem żąda przyspieszenia zawarcia traktatu handlowego z Polską, **żaląc się na to, iż rokowania** w tej tak ważnej dla Hiszpanji sprawie wloką się już od trzech lat, mimo, że Polska wyraziła zgodę na zaproponowane jej warunki. Wreszcie Koła rolnicze są przekonane, iż rząd hiszpański uwzględni ich dezyderaty w tej sprawie.

Polskie żyto dla Norwegji

Christjanja (PAT) Rząd norweski uwzględnił do pewnego stopnia życzenie polskich sfer rolniczych, poparte przez Poselstwo polskie, udzielając pozwoleń na **wwóz pewnych ilości polskiego zboża i jęczmienia** do Norwegji aż do czasu zupełnego zniesienia zakazu.

Pożyczka czeska

Nowy Jork. PAT. Czeska pożyczka będzie w przyszłym tygodniu wyłożona do subskrypcji w Londynie, w Nowym Jorku i na kontynencie. Opiewa ona **na 50 miljonów dolarów. Jest 8-procentowa** i ma być spłaconą w 50 ratach, rozłożonych na długi okres czasu. W Nowym Jorku wyłożonych będzie do subskrypcji 22 miljony, do syndykatu amerykańskiego należy firma Kuhum Loeb et Comp., potem National City Bank w Londynie, Baring Brodhers.

Clemenceau pisze pamiętniki

Paryż, (PAT). „New York Herald" stwierdza, że Clemenceau był tym, który polecił deputowanemu Tardieu natychmiast wstrzymać wydawanie dziennika „Echo National", a dep. Mandelowi rozwiązanie organizacji clemensistów „Gironde". Obecnie Mandel będzie pomagał Clemenceau przy pisaniu jego **pamiętników**, które obejmą 2 tomy.

Zajście wśród polityków jugosłowiańskich

Belgrad. PAT. Posiedzenie klubu radykalnego, na którego uchwały oczekiwano z wielkim naprężeniem odbyło się wczoraj, jednakże nie dało żadnego wyniku z powodu zajścia między Petrowiczem a wiceprezydentem skupczyny Grabowiczem, który **gwałtownie zaatakował pierwszego. Pasicz w czasie gwałtownej dyskusji opuścił salę** nie zabrawszy głosu a posiedzenie zamknięto nie rozpoczynając właściwych obrad.

Zaprzestanie zakupów w Niemczech

Moskwa. (AW). — Prasa sowiecka podaje, iż WNIESZTORG (Komisarjat Handlu Zagranicznego) wydał zarządzenie do podwładnych organów zakazujące **eksportu towarów** do Niemiec, zaprzestania zakupów importowych na rynkach niemieckich oraz polecające przenieść wszystkie kapitały sowieckie z banków niemieckich do innych banków zagranicznych, głównie do angielskich i szwedzkich.

„EXLIBRIS"

Towarzystwo miłośników książki w Krakowie ogłosiło przed kilku tygodniami piąty zeszyt „Exlibrisu", czasopisma, poświęconego książce. — Czasopismo to ma za cel poznawanie życia książki we wszelkich jego przejawach, więc między innemi: dzieje książki, jej rozwój i stan obecny, oddziaływanie kulturalne i społeczne, zewnętrzną stronę typograficzną i estetyczną, dziś i w przeszłości. Praca tego rodzaju obchodzi w pierwszym rzędzie bibljofilów, bibljografów i bibljotekarzy; nie jest obojętną dla historyków i krytyków kultury i sztuki; może być bardzo zajmującą dla każdego inteligentnego człowieka.

Obszerny zeszyt, który mamy przd sobą, nietylko wypełnia doskonale cel, jaki wydawnictwo takie ma do spełnienia, ale zaleca się w sposób szczególny wybrednym formatem, układem i pięknością czcionek, obfitością i naukowością treści, nareszcie — co jest bardzo wielką ozdobą wydawnictwa — ilością i przepychem pomieszczonych ilustracyj. Całość, odbita na śnieżnobiałym, bezdrzewnym papierze, jest wprost wytworna i nawet w warunkach przedwojennych musiałaby zwrócić uwagę; cóż dopiero dzisiaj, gdy pięknie wydana książka należy u nas do rzadkości. Redakcji za układ i dobór treści, wykonawcom drzeworytów i klisz cynkowych, użytych do ilustracyj, należy się za to szczere uznanie ze strony wszystkich miłośników rzeczy pięknych.

P. Kazimierz Piekarski, redaktor pisma, podaje bliższe wiadomości o dwu najstarszych ekslibrisach polskich arcybiskupa Drzewickiego i o nieznanym dotychczas historyku polskiego znaku książkowego ekslibrisie lekarza krakowskiego Antoniego Schneebergera z r. 1564. Ten sam autor podaje jeszcze uwagi i uzupełnienia do katalogu inkunabułów w Mogile; przynosi materjały do dziejów bibljoteki Zygmunta Augusta, o których już na tem miejscu wspominano; wreszcie notuje ciekawe drobiazgi bibljograficzne, między niemi o fragmencie Wietorowego wydania „Sowizdrzała", z którego okazuje się, że przykład polski najstarszy jest zależny od zaginionego a wcześniejszego przekładu czeskiego.

P. Franciszek Biesiadecki przynosi szczegóły o nieznanym dotąd badaczu ekslibrisie z XVIII-go wieku wojewody Stefana Garczyńskiego, znanego zaszczytnie z dziejów naszej literatury politycznej. Ukrywał się on do niedawna w jednym z wiedeńskich antykwarjatów.

P. Jan Zubrzycki podaje krótką notatkę o antyfonarzu w klasztorze benedyktynek lwowskich z prześlicznemi winietami, nie rozstrzyga czasu jego powstania, a w domysłach, skąd to wybitne dzieło sztuki znalazło się w klasztorze z XVII wieku, przypuszcza, że był to może dar opactwa tynieckiego dla nowego domu zakonnego.

Wgląd w dzieje nielicznych dawnych bibljotek daje informacja p. R. Grodeckiego o bibljotece z XV wieku kanonika Kielcza, kustosza kolegjaty łęczyckiej. Podobnym tematem zajmuje się świetne sprawozdanie rozumowane p. Al. Birkenmajera z książki Szweda O. Waldego o szwedzkich zdobyczach bibljotecznych w Polsce. Cenną jest informacja tegoż autora o rękopisach orjentalnych emira Wacława Rzewuskiego w Bibjotece Publicznej w Petersburgu. Z wiadomości o rzeczach starszych należy jeszcze przypomnieć p. Fr. Biesiaka próbę ustalenia daty pierwszego wydania „Reformacji obyczajów polskich" Szymona Starowolskiego.

Ekslibrisami Daniela Chodowieckiego, znakomitego gdańszczanina i z poczucia przynależności naszego rodaka, zajmuje się p. F. Biesiadecki, dołączając do tekstu sześć wybornych ilustracyj. — Ekslibrisy nowsze Wład. Witwińskiego i Stanisława Jakubowskiego, również z dołączeniem starannie odbitych ilustracyj, omawiają p. Julja Mękicka i p. Kazimierz Witkiewicz. Ostatni podnosi wysoko wartość artystyczną prac Jakubowskiego i sądzi, że stworzą one może przełam w polskim ekslibrisie, który, o ile chodzi o czasy nowsze, był przeważnie wytworem laików czyli niepowołanych; według niego drzeworyty Jakubowskiego w chronologicznym układzie stwierdzają rozwój, który może doprowadzić artystę do szczytu techniki w sztuce graficznej.

P. Wład. Baran poruszył bardzo ważną sprawę pseudonimów polskich, która dotąd nie została u nas należycie postawiona, tem mniej opracowana. Mamy tu jeszcze poważne luki, których prace pożyteczne Minkowickiego, Zbigniewskiej i Dąbczańskiej nie wypełniły. Autor podaje sposoby, jak dojść do należytego opracowania tej rzeczy, i podaje przykład, jak powinienby wyglądać dobry, naukowo opracowany słownik pseudonimów i kryptonimów polskich.

Jeżeli dodamy ciekawe zapiski, pomieszczone w omawianym zeszycie, stwierdzić możemy tylko na nowo bogactwo jego treści, nowość szczegółów i wartość naukową ich opracowania. Rozkoszując się zaś ilustracjami, składamy Redakcji szczere gratulacje za tak piękne wydawnictwo i wyrażamy życzenie, ażebyśmy nowy, równie piękny zeszyt mogli niezadługo zobaczyć. Miłośnicy książki będą jej za to bardzo wdzięczni.

Dr. Michał Janik.

Wzrost drożyzny w Krakowie

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji parytetycznej ustalono wzrost drożyzny w Krakowie za pierwszą połowę maja w porównaniu z drugą połową kwietnia **o 1.25 procent.**

Dzień dobry!

GOŚĆ.

Dawniej, gdy jeść było dosyć,
Był to gość widziany mile,
Bo mu ludzie zawdzięczali
Bardzo słodkie w życiu chwile.
Gdy chciał odejść — serce nasze
Przejmowały trwogi, dreszcze:
— Niech pan jeszcze co pozwoli!
Niechże pan zostanie jeszcze!
Dzisiaj, gdy jeść co nie mamy,
Gdy fatalne przyszły zmiany
Gość ten zjawia się jak natręt —
Nie proszony, nie wołany.
Jedni patrzą nań z wściekłością.
Inni mówią ze łzą w oku:
„Po co tu przyszedłeś znowu
Ty tyranie! ty żarłoku!"
„Po co dawnych dni wspomnieniem
Trujesz nam to marne życie?
Ty łajdaku! ty bandyto!
Ty bezczelny... Apetycie!

Respiro.

KRONIKA

Kraków, 16 maja

W JUTRZEJSZYM NUMERZE „KURJERA WIECZORNEGO" zamieścimy napisany dla nas artykuł hrabiego **Alberta Apponyego,** znakomitego polityka węgierskiego p. t. „Węgrzy a Europa", w fejletonie zaś znowu profesor muzyki Juljusz Wolfsohn omówi twórczość Ryszarda Straussa z okazji 60 rocznicy jego urodzin, w dziale gospodarczym wreszcie znajdą czytelnicy ciekawą korespondencję paryską o sposobie, w jaki Francja pilnuje kursów swego franka.

—o—

UDEKOROWAĆ DOMY NA NIEDZIELNE UROCZYSTOŚCI. Jak wczoraj donieśliśmy, przybywa do Krakowa pan prezydent Rzeczypospolitej na uroczystość święta „dzieci krakowskich". Spodziewać się należy, że mieszkańcy naszego miasta, a zwłaszcza ulic, któremi będzie pan prezydent Rzeczypospolitej przejeżdżał (ul. Warszawska, pl. Matejki, ul. Basztowa, Florjańska, Rynek gł., św. Anny, Jagiellońska, Gołębia, Straszewskiego, wylot ul. Wolskiej, ul. Szlak, Krowoderska, Mazowiecka, Studencka, pl. Szczepański, ul. Szczepańska, Podzamcze, ul. Bernardyńska) udekorują w odpowiedni sposób swoje domy, balkony, okna itp., o co uprasza prezydent miasta i Komitet poświęcenia i wręczenia sztandaru 20 pułkowi piechoty „Ziemi krakowskiej".

PASZPORTY ULGOWE. Według ostatnich wiadomości, ulgowe paszporty zagraniczne będą wydawane bez ograniczeń w następujących wypadkach:

Po 100 złotych dla osób, wyjeżdżających w sprawach handlowych i przemysłowych. Petenci winni się wykazywać poświadczeniem inspektora przemysłowego.

Po 25 złotych dla osób, wyjeżdżających dla poratowania zdrowia, w celach naukowych i emigrantów.

Wyjeżdżający dla poratowania zdrowia winni przedstawić zaświadczenie konieczności wyjazdu.

Osoby wyjeżdżające dla dopełnienia studiów i wogóle w celach naukowych, winni przedstawić odpowiednie zaświadczenia ministerjum oświaty.

BAŁAGAN TYTONIOWY. Od dwóch lat Dyrekcja monopolu tytoniowego w Warszawie obdarza lwowski magazyn tytoniowy wyrobami fabryki krakowskiej. Zapewne rządzą tam ludzie z domowem wykształceniem, nieobznajomieni z geografją, którzy nie wiedzą, że fabryka tytoniu w Winnikach położoną jest obok Lwowa zaledwie o 7 kilometrów odległości. Posyłanie wyrobów tytoniowych z Krakowa do Lwowa, osobliwie tych, które fabryka w Winnikach dostarczyć może, jest marnowaniem grosza publicznego a nie oszczędnością. Przywóz bowiem jednego wagonu tytoniu z Krakowa do Lwowa z dostawieniem do magazynu tytoniowego kosztuje około miljard Mp., gdy ta sama ilość tytoniu przywieziona z fabryki Winniki do magazynu lwowskiego furami kosztuje około 50 miljonów.

NOTOWANIA ZŁOTEGO W PRADZE. Zarząd giełdy w Pradze uchwalił od poniedziałku, dnia 19 bm. skreślić notowanie marki polskiej, a w miejsce jej wprowadzić notowanie złotego polskiego.

SĄDOWI WOJSKOWEMU na ul. Montelupich odebrano stacje telefoniczną. Jest to stanowczo za daleko idąca oszczędność, jeśli weźmie się pod uwagę że budynek sądu wojskowego mieści się na samym krańcu miasta i że brak możności porozumiewania się w drodze telefonicznej daje się we znaki zarówno stronom, jak i obrońcom, a w pierwszym rzędzie sprawozdawcom dziennikarskim. Mamy nadzieję, że jeszcze się znajdzie w ministerstwie spraw wojskowych kredyt na opłatę telefonu dla sądu wojskowego w Krakowie i że stacja telefoniczna w najbliższym czasie będzie przywrócona.

ZNIŻKI KAPIELOWE DLA URZĘDNIKÓW I PRACOWNIKÓW PUBLICZNYCH. Związek Zrzeszeń pracowników publicznych województwa krakowskiego uzyskał zniżki kąpielowe dla swoich członków, a to: w Iwoniczu i Żegiestowie w I. i III. sezonie, w Rabce w III sezonie, w Swoszowicach i Krzeszowicach przez cały czas otwarcia zakładu kąpielowego. Potrzebne dla uzyskania tych zniżek legitymacje wydaje członek Związku p. Górka, dyrektor w sądzie okręgowym w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej 52, gdy żądający zniżki wykaże, że jest członkiem Związku. Zarząd zakładu kąpielowego w Szczawnicy udzielenia zniżek odmówił, zaś o zniżki do miejsc kąpielowych w Busku, Ciechocinku i Krynicy jako zakładów państwowych, należy się zwracać do wojewódzkiego urzędu zdrowia w Krakowie, przy ulicy Zacisze.

PODSŁUCHANE NA MARSZAŁKOWSKIEJ. — Mamo, dlaczego się mówi: goły jak bizon?

— Bo... bo... bizon, jak każde zwierzę, nie nosi żadnego ubrania.

— Aha!... A którędy teraz pójdziemy?

— Królewską do Granicznej.

— To koło giełdy?-

— Tak. Cóż to dziwnego?

— To będziemy się musiały wstydzić!

— Czego, córuchno?

— Przecież tatuś mówił, że teraz wszyscy wychodzą z giełdy goli, jak bizony...

Z POBYTU MINISTRA KOLEI W KRAKOWIE. Minister Kolei, inż. Tyszke, przyjął na audjencji w dniu wczorajszym prezydjum T-wa Higienicznego, które prosiło o przychylne załatwienie podania, wniesionego przez Towarzystwo do Ministerstwa Kolei, tyczącego się wprowadzenia w dni świąteczne biletów powrotnych jednodniowych o zniżonej cenie dla osób pragnących robić wycieczki za miasto, a także o wprowadzenie w ruch wagonów-chłodni, do przewożenia mleka, mięsa i ryb, co dla aprowizacji miasta ma wielkie znaczenie. P. Minister odniósł się do tych spraw przychylnie, obiecując wprowadzenie biletów, zastrzegł się jednak co do możliwości obniżki cen biletów. Natomiast sprawę uruchomienia wagonów-chłodni uznał za nadzwyczajnie ważną sprawę i obiecał jej urzeczywistnienie. Starania Twa higien. poparła też u Ministra kolei Izba handlowo-przemysłowa.

DR. RYBARSKI ZWYCZAJNYM PROF. UNIWERSYTETU. Dekretem prezydenta Rzeczypospolitej dr. Roman Rybarski profesor politechniki warszawskiej, mianowany został profesorem zwyczajnym skarbowości i prawa skarbowego na wydziale prawa i nauk politycznych w uniwersytecie warszawskim.

WYSTAWA ROLNICZO-PRZEMYSŁOWA W GDAŃSKU. W. M. Gdańsk urządza od 16 do 19 maja 1924 Gdańską wystawę rolniczo-przemysłową. Na czas wystawy będzie otwarty urząd pocztowo-telegraficzny pod nazwą „Danzig — Langfuhr" Landwirtschaftliche Ausstellung z pełnym zakresem działania tak w dziale poczty listowej jak i w dziale telegraficznym i telefonicznym. Na przesyłkach pocztowych wysyłanych na wystawę ma być wyraźnie oznaczony wyżej podany urząd pocztowy, numer miejsca wystawowego stand nr. lub ewentualnie jeżeli adresat sam z urzędu podejmie przesyłki oznaczać je „reste restante".

CENY ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH. Na podstawie statystyki miejskiego urzędu targowego różnica w cenach artykułów spożywczych w czasie od 30 kwietnia do 15 maja br. jest następująca: 1 kg. ryżu kosztował z końcem kwietnia 1 miljon 200 tys. marek, zaś 15 bm. 1 miljon 300 tys. marek, 1 litr mleka niezbieranego 700 tys. marek, obecnie 650 tys. marek, jajo 150 tys. marek, obecnie 140 tys. marek, 1 kg masła 11 miljonów, obecnie 8 miljonów marek. Ceny innych artykułów nie uległy zmianie.

DOBYWANIE PORFIRU I GRANITU W ZARZĄDZIE GMINY. Jak się dowiadujemy, gmina m. Krakowa zawarła układ z pewnemi przedsiębiorstwami, które wydobywają porfir i granit. Wskutek tego układu gmina krakowska stała się współwłaścicielką tych przedsiębiorstw. Porfir i granit będzie użyty do brukowania ulic Krakowskich.

WYBORY DELEGATÓW na ogólne zebranie Krakowskiego Towarzystwa Ubezpieczeń w Krakowie odbędą się w Krakowie dnia 5 czerwca w sali posiedzeń Rady Miejskiej o godz. 10 przed południem. Kraków z Podgórzem wybiera 6 delegatów. Do wyborów uprawnieni są ci członkowie, których ruchomości lub nieruchomości ubezpieczone są od ognia na sumę conajmniej 4.000 złotych i ubezpieczeni na życie na sumę conajmniej 7.000 Mk. ubezpieczonego kapitału.

EMIGRACJA DO DANJI I FRANCJI. W dniu wczorajszym rano odszedł z Oświęcimia specjalny pociąg do Rudy Śląskiej, wiozący 380 emigrantek na roboty rolne do Danji. Transport prowadził ks. Dutschke z Danji. — Ogółem dwoma transportami wyjechało do Danji 1.358 robotnic, z czego 858 z okręgu krakow. urzędu pośred. pracy. Robotnice wrócą do kraju dopiero w grudniu. Rekrutacja robotników rolnych do Francji odbędzie się w krak. urzędzie pośred. pracy w dniu 19 bm., w Dębicy 20, w Tarnowie 21, w Brzesku 22, w Nowym Sączu zaś 23 i 24 bm

REDUKCJA PERSONALU MIEJSKICH ZAKŁADÓW APROWIZACYJNYCH. Jak już donosiliśmy miejskie zakłady aprowizacyjne ograniczają obecnie swą działalność do stanu z przed wojny, to jest do prowadzenia piekarni i składów węgla i drzewa głównie na potrzeby miejskie. Wobec zniesienia niektórych agend prezydjum miasta zwalnia z dniem 1 lipca 7 sił urzędniczych (w tem 6 kobiecych) zatrudnionych w miejskiem biurze aprowizacyjnem.

LICYTACJA KSIĄŻEK w Towarzystwie miłośników książki, Rynek gł. pod księgarnią Gebethnera i Wolfa odbędzie się w sobotę o godz. 5-tej popoł.

ODDZIAŁY DLA NIEDOROZWINIĘTYCH. Rada Szkolna Miejska w Krakowie zamierza otworzyć z przyszłym rokiem szkolnym dwa oddziały dla dzieci umysłowo niedorozwiniętych. Rodzice, którzyby pragnęli zamieścić swoje dzieci w takich oddziałach, zechcą wnieść do dnia 20 czerwca i na piśmie lub ustnie zgłoszenie do Rady szkolnej, która tylko wtedy mogłaby przystąpić do otwarcia takich oddziałów, gdyby zgłoszono odpowiednią ilość dziatwy.

OBŁAWA. W dniu wczorajszym organa PP przeprowadziły na peryferjach miasta wielką obławę w wyniku której przytrzymano wielu podejrzanych osobników.

WYNIKI OBŁAW POLICYJNYCH W KWIETNIU. — Przeprowadzone na terenie okręgu krak. PP. obławy dały następujące wyniki: przytrzymano ogółem 49 osób z tego 19 za kradzież, 13 za dezercję, 4 za uchylanie się od powinności wojskowej, doniesiono do komisarjatów ogółem 390 osób z tego 241 za przekroczenia administracyjne. Przy obławach zakwestjonowano również większą ilość najrozmaitszej broni nieprawnie przez osoby cywilne posiadanej.

OPERETKA. Dziś w piątek przedstawienie nie odbędzie się, z powodu generalnej próby. Od jutra tj. soboty codziennie operetka R. Stolza „Dzidzi" (Mädi) w wykonaniu pp. Czerniawskiej, Kozłowskiej, Kosińskiej, Kwiecińskiej, Karasińskiego, Laskowskiego, Sempolińskiego, Bojnarowskiego i Biegalskiego. W niedzielę o 4 popoł. po cenach zniżonych „Madame Pompadour" z pp. Czerniawską, Kozłowską, Kwiecińską, Sempolińskim, Rewerą-Rewskim, Ujhelym, Bojnarowskim, Czesławskim.

TEATRY: Teatr imienia Juljusza Słowackiego. Piątek: „Tajemniczy pan". Sobota popoł.: Przedstawienie Koła klasyków, wiecz.: „Tajemniczy pan". Niedziela popoł. o 3: „Kościuszko pod Racławicami", wiecz.: „Pani X."

Teatr „Bagatela". Piątek: „Gdy kobieta pragnie" Sobota popoł.: „Dr Stieglitz" — wieczór: „Gdy kobieta pragnie".

Teatr miejski „Operetka". Piątek: Teatr zamknięty. Sobota: „Dzidzi". Niedziela popoł. „Madame Pompadour" — wieczór: „Dzidzi".

KINA. Sztuka: „Dziecię cyrku", film wytwórni „First Nacional", który wzbudził entuzjazm w Krakowie z genjalnym i przemiłym Jack'iem Cooganem. **Uciecha:** "Trzej muszkieterowie" według powieści A. Dumasa (część V i VI). **Promień:** „Agonja orłów" świetny obraz z czasów ponapoleońskich. **Warszawa:** „Helena i upadek Troi" z Adą Darcleą i W. Gajdarowem (część II). **Reduta:** „Ogniste znamie" (Cowboy z farmy U. U.).

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Por. Korman uwolniony.

Rozprawa w sądzie wojskowym przy ul. Montelupich przeciw por. **Kormanowi,** oskarżonemu o zbrodnię z § 65 uk. i §§ 100 i 102 karnego kodeksu wojskowego — zakończyła się wczoraj uwolnieniem por. Kormana od wszelkiej winy i kary.

O zbrodnię podpalenia i kradzieży.

Przed ławą przysięgłych toczy się dzisiaj rozprawa przeciw Karolowi **Kapuście,** lat 17, oskarżonemu o to, że dnia 8 marca br. w Bodzanowie w zamiarze wzniecenia pożaru w cudzej własności, podłożył ogień pod stodołę Mojżesza Hilfsteina, oraz że w czasie tego pożaru zabrał z posiadania Hilfsteina i przywłaszczył sobie portfel z kwotą 40 miljonów mkp. Czyny te stanowią zbrodnię podpalenia i kradzieży.

Rozprawie przewodniczy sso. Święrowski, wotują Federowicz i Stałychwa, oskarża prok. Dr Hubl, broni oskarżonego Dr Ordyński.

Oskarżony, to chłopak wiejski, lat 17 — o wynędzniałem obliczu — cery ziemistej — w łachmanach, bosy.

Przyznaje się jedynie do popełnienia kradzieży, zaprzecza natomiast, jakoby dopuścił się podpalenia — mimo, że w dochodzeniach policyjnych zeznał, że sam podłożył ogień.

Po przesłuchaniu oskarżonego przewodniczący przystąpił do przesłuchania świadków. Wyrok zapadnie dzisiaj. (Eles).

Ze świata złudy

„UCIECHA“ — „REDUTA“.

Piąta i szósta część **„Trzech muszkieterów“** utrwaliła mnie w twierdzeniu, iż najlepiej z wszystkich aktorów gra pna Madd rolę p. Bonacieux, poza nią zaś najlepszymi są p. Bonacieux, kardynał, Portos i Aramis. Modyfikacja epizodu porwania pani Bonacieux była niepotrzebna, wytłumaczalną za to była modyfikacja sceny milady z d'Artagnanem, gdyby bowiem sfilmowano pełen pikanterji rozdział z „Trzech muszkieterów“ pt.: „W nocy wszystkie koty są szare“ padłby on i tak ofiarą nieubłaganej cenzury. Ogółem serja V i VI wypadła o wiele lepiej od III i IV — akcje śledzi się z pełnem zajęciem, toczy się ona żywo i interesująco.

W **„Reducie“** oglądamy miły obraz amerykański „Ogniste znamię“, ze znanym Krakowowi Luis Bennysonem, który w tym filmie mówi pełen mądrości aforyzm, będący jednak impertynencją dla pań. Partnerem Bennysona jest niejaki „Joe Coogan“ — którego nie wolno utożsamiać z genjalnym **Jackiem Cooganem**. Całość bardzo sympatyczna i interesująca. **rd.**

ZE SPORTU

Stadjon w **Colombes**, na którym rozegrają się igrzyska olimpijskie w roku bieżącym został już oddany Fr. Komitetowi Igrzysk Olimpijskich. Na pierwszy rzut oka uderza w nim wspaniała arena a następnie trybuny, które mają 144 m. długości i 28 szerokości. Celem zabezpieczenia publiczności przed ewentualnymi wypadkami zbadano ich wytrzymałość, obciążając metr kwadratowy przestrzeni 750 kg. Na trybunach jest 20.000 miejsc, na placach przed trybunami miejsce dla 40.000 osób. Architektem, który budował te monumentalne budowle jest dawny mistrz Francji w atletyce p. Fouse-Dujaric.

Zawody w piłkę nożną w najbliższą niedzielę. Skutkiem wyjazdu najlepszych graczy tak z Cracovii, jakoteż Wisły, oba te kluby pozbawią publiczność krakowską większej emocji sportowej. Niemniej zawody się odbędą. Cracovia rozegra z Jutrzenką przyjacielskie zawody, zaś Makkabi rozpocznie serję mistrzostw kl. B. spotkaniem na swojem boisku z Uranją. Wisła będzie bawić w Poznaniu, gdzie ją czeka poważna walka nie wróżąca jej zwycięstwa ze względu na słaby skład w jakim jest zmuszona wyjechać. Tym razem Warta ma lepsze szanse od Wisły, lecz mimo to spodziewamy się, że Wisła wyjdzie z tych zapasów honorowo.

Jeszcze o meczu Jutrzenka-Makkabi. Ponieważ jeden z dzienników krakowskich i jemu duchem pokrewny Tygodnik Sportowy pozwolił sobie na ciekawy tenor polemiki w sprawie poglądu mojego na powyższe zawody, uważam za wskazane wyjaśnić, że pisząc o tem, że „Makkabi“ postanowiła po trupach dojść do zwycięstwa“ miałem na myśli, abstrahując od faktów, przemawiających za tem wrażeniem zwrócić uwagę Kolegjum Sędziów a przedewszystkiem wydelegowanego sędziego na nastrój jaki przed tymi zawsze przykremi zawodami panuje. Wszelkie inne myśli insynuowane mi tylko przez powyższe organa, uważam za napaść osobistą. Z uwagi na to, że cały szereg przyjaciół sportowych interpeluje mnie w jaki sposób reagowałem na napaść Tygodnika Sportowego informuję, że sprawę, skutkiem niemożności załatwienia jej na innej drodze skierowałem do Sądu Karnego. **M. Ster.**

Z KRAJU

POSIEDZENIE KOMISJI RADY GOSPODARCZEJ. W nadchodzący poniedziałek 19 bm. o godz. 11-ej rano w sali konferencyjnej Ministerjum Skarbu odbędzie się posiedzenie wyłonionej z Rady Gospodarczej Komisji do spraw kosztów produkcji oraz spraw celnych.

ZBIORY BOTANICZNE. Gazety zwracają uwagę, że bogate zbiory zielnikowe przechowywane w puławskim instytucie i stanowiące własność prof. Singera, mają być przysłane przez rząd sowiecki dla doręczenia właścicielowi. Równocześnie jednak nie zwrócono dotąd polskich zbiorów botanicznych, wywiezionych z Liceum krzemienieckiego i uniwersytetu wileńskiego.

KONGRES MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH W GDAŃSKU. Prasa tutejsza cytuje pogłoskę, zamieszczoną przez jeden z dzienników waszyngtońskich o projektowanym przez Radicza zjeździe mniejszości narodowych w Gdańsku. Dzienniki stwierdzają, iż do Senatu gdańskiego nikt nie zwracał się o pozwolenie urządzenia takiego zjazdu i że tutejszym kołom urzędowym nic o zjeździe nie wiadomo.

ZWYCIĘSTWO HISZPANÓW W MAROKKU. Jak donoszą z Madrytu, wojska hiszpańskie zdobyły szturmem nieprzyjacielskie okopy pod Sidimosand, odnosząc wielkie zwycięstwo nad wojskami marokkańskiemi.

ZE ŚWIATA

ZGON KRÓLA STALI. Miljarder amerykański, zwany „królem stali“, Schwab, umarł w Nowym Jorku.

EKSPEDYCJA KU BRZEGOM GRENLANDJI. Komisja finansowa folketingu uchwaliła udzielić 65.000 kor. tytułem zapomogi na rzecz akcji, mającej na celu dokonanie poszukiwań zaginionej ubiegłego lata na wodach wschodniej Grenlandji szkuty ekspedycyjnej „Tedy“, na której znajduje się 30 podróżników duńskich. Jak wiadomo z ostatnich doniesień ekspedycji ratunkowej, szkuta „Teddy“ ugrzęzła wśród lodów w północnej części Grenlandji. Ekspedycja ratunkowa udaje się do północnej Grenlandji na parowcu „Godthaab“, który zaopatrzony jest w żywność na 2 lata. Jest nadzieja, że w okresie 3 miesięcy ekspedycji uda się uratować 30 podróżnych, zablokowanych w lodach północnej Grenlandji.

PREZYDENT REPUBLIKI CHIŃSKIEJ ŻYJE. Wedle doniesienia „Timesa“ z Hong-Kong, wiadomość o śmierci Sun-Yat-Sena nie jest prawdziwa.

PRZYJAZD MARY PICKFORD DO EUROPY. Douglas Fairbanks i Mary Pickford opuścili Nowy Jork na pokładzie „Olympic'a“, udając się do Europy, gdzie zabawią parę miesięcy. Po zwiedzeniu Londynu i Paryża, gdzie się zatrzymają na dłużej, mają oni zamiar udać się do kilku państw europejskich, mianowicie: Belgji, Szwajcarji, Hiszpanji, Włoch i krajów Skandynawskich. Douglas Fairbanks i Mary Pickford przyjeżdżają do Europy w towarzystwie p. Karoliny Pickford (matki Mary), p. Roberta Fairbanks'a (brata Douglasa) i p. Maurycego E. Cleary, skarbnika United Artist Corporation.

„Matin“ donosi, że Mary Pickford i Douglas fairbank zamierzają również udać się do Petersburga, aby odegrać tam „Złodzieja z Bagdadu“.

OPERACJA NA ULICY. W tych dniach na ulicy Kings Road, w dzielnicy londyńskiej Chelsea, ruch uliczny musiał być przerwany na czas dłuższy z powodu konieczności dokonania na bruku ulicznym operacji amputacji nogi pewnej kobiecie, przejechanej przez autobus.

Stan jej był tak ciężki, że lekarz, który się znalazł na miejscu wypadku, stwierdził konieczność natychmiastowego odcięcia zdruzgotanej nogi i to bez narkozy.

Operowana w ten sposób kobieta zachowała się podczas operacji nadzwyczaj mężnie. Od czasu do czasu tylko słychać było ciche jęknięcie. Dodać należy, iż podczas operacji padał deszcz ulewny. Po nałożeniu opatrunków, przewieziono nieszczęśliwą do szpitala, gdzie okazała się potrzeba dokonania drugiej operacji. Stan chorej — jak donoszą pisma londyńskie — jest poważny, lekarze jednak sądzą, że zdołają utrzymać ją przy życiu.

Walka z handlem niewolnikami

Mimo wszelkich represyj i czujności tak władz francuskich, jak angielskich i włoskich, handel niewolnikami na morzu Czerwonem trwa w dalszym ciągu.

Wywożeni z Afryki murzyni sprzedawani są w w Hedżasie, Jemenie, Kowejcie i Omanie, walka zaś z tym handlem jest bardzo trudna ze względu na opór — samych niewolników.

Opowiada o tem kapitan francuskiego parowca awizowego „Diana“, przeznaczonego do czuwania na morzu Czerwonem razem z okrętami angielskiemi i włoskiemi.

Walka z niecnym handlem — mówi kapitan — byłaby łatwa, gdyby nie sami niewolnicy, którzy nie czują się bynajmniej pokrzywdzeni. Niewolnik kosztuje dziś bardzo drogo, kupujący więc niewolnika dba o to, aby własność jego nie straciła na wartości i traktuje ją dobrze. Potwierdzają to zgodnie raporty francuskiego konsula jeneralnego w Hedżasie i urzędników francuskich w Dżibuti. Według tych raportów, wielu niewolników nie zgadza się na odzyskanie wolności, proponowanej im przez władze.

Najlepszym tego dowodem jest okoliczność, że załogi wszystkich żaglowców arabskich, krążących po morzu Czerwonem, składają się z niewolników afrykańskich, zgoła niepróbujących ucieczki z tych statków.

Żeglując umiejętnie nocami i ukrywając się za dnia u niegościnnych, dzikich wybrzeży, gdzie „Diana“ dotrzeć nie może, statki handlarzy niewolników, dzięki — o ironjo — podstępom, stosowanym zręcznie przez samych niewolników, unikają pościgu.

NADESŁANE

—o—

Żydowski Komitet Obywatelski

uchwalił zalecić PT. wyborcom, by przy wyborach członków I. Koła Rady wyznaniowej dnia 18 maja br. odbyć się mających, zechcieli głosować na następujących kandydatów:

I. Na członków do Rady Wyznaniowej:

1. Dr. Landau Rafał, adwokat.
2. Ehrenpreis Ignacy, przemysłowiec.
3. Dr. Fischlowitz Leon, adwokat.
4. Dr. Landau Filip, adwokat.
5. Lilienthal Adolf, dyrektor szkoły.
6. Dr. Oberländer Natan, adwokat.
7. Rosenberg Ludwik, aptekarz.
8. Steiner Arnold, dyrektor Impexu.
9. Weinberger Józef, inżynier.
10. Dr. Weinsberg Jakób, lekarz.

II. Na członków do Komisji szacunkowej:

1. Górowski Artur, dyrektor Spółki akc.
2. Gottlieb Zygmunt, przemysłowiec i prezes Gremium ajentów.
3. Kaufman Henryk, kupiec.
4. Liebeskind Kalman, kupiec.
5. Moor Roman, kupiec.
6. Moszkowski Wincenty, kupiec.
7. Ratz Efroim, kupiec.
8. Dr. Ripp Leon, adwokat.

III. Na mężów zaufania do wyboru rabina gminnego:

1. Abrahamer Izrael, przemysłowiec.
2. Dr. Bader Leopold, adwokat.
3. Eder Hirsch, kupiec.
4. Dr. Guttman Maksymiljan, adwokat.
5. Dr. Holzer Maurycy, adwokat.
6. Jahr Karol, aptekarz.
7. Perlberger Salomon, kupiec.
8. Dr. Rattler Ludwik, adwokat.
9. Dr. Steinberg Józef, adwokat.
10. Tislowitz Henryk, kupiec.

W **Krakowie**, w maju 1924 r.

Inż. Sare Józef, Epstein Tadeusz, Goldstoff Józef, Dr. Landau Rafał, Rimler Henryk.

Jubileusz uniwersytetu neapolitańskiego

Od najdawniejszych czasów Neapol zażywa sławy wysokiej kultury. Dość powiedzieć, że już Strabo i Seneka i św. Augustyn chlubnie wspominają „gimnazjum docta Neapolis". Ściślejsze wiadomości o tej instytucji datują się z czasów edyktu Fryderyka II z Hohenstaufów, nadanego w r. 1224; stąd przypadająca na r. b. siedmsetna rocznica istnienia uniwersytetu. Lata panowania trzech pierwszych królów z domu Anjou, oznaczają szybki rozkwit uniwersytetu, na którym wykładali najznakomitsi uczeni ówcześni, a w ich liczbie Tomasz z Akwinu. W Neapolu odbył swe studja Boccaccio, a także Petrarka składał tu doktorat, zanim został uwieńczony na Kapitolu. Królowie z domu Aragon popierali klasyczny kierunek tego uniwersytetu, zwalczając nim przez jakiś czas wpływy papieskie, przez powierzanie humanistom spraw państwowych. W epoce renesansu uniwersytet neapolitański propaguje asymilację kultury klasycznej, a później badania eksperymentalne. Studja filozoficzne rozwinęły się najlepiej pod wpływem Giordano Bruna, Bernardina Telesio i Tomasza Campanella.

Upadek jego przypada na czas rządów wicekrólów hiszpańskich; dopiero za panowania francuskiego i Restauracji stosunki zaczęły się stopniowo polepszać. Po zjednoczeniu Włoch zreorganizowano uniwersytet zgodnie z nowoczesnemi wymaganiami, nadając mu większe swobody i obsadzając katedry najlepszemi siłami kraju i zagranicy. W r. 1877 położono kamień węgielny pod budowę dzisiejszego gmachu uniwersyteckiego.

Przed paru miesiącami uniwersytet neapolitański rozesłał do wszystkich uniwersytetów Włoch i zagranicy zaproszenia do wzięcia udziału w uroczystościach jubileuszowych, które rozpoczęły się 2 maja i obejmują program niezwykle urozmaicony.

Z tej okazji odbyły się rozmaite kongresy naukowe; zgłoszono około dwustu odczytów, ponadto ma się urządzić obchody uroczyste dwóch rocznic: sześćsetpięćdziesiątej rocznicy śmierci Tomasza z Akwinu i dwóchsetnej rocznicy urodzin Kanta. Przemawiać będą: Pater Agostino Gemelli, rektor uniwersytetu katolickiego w Medjolanie i prof. Artur Liebert, prezes Towarzystwa im. Kanta. Prof. Einstein wygłosi odczyt o ostatnich wynikach swej teorji względności.

Z okazji jubileuszu ukażą się dwa interesujące dzieła: historja uniwersytetu neapolitańskiego, nakreślona przez kilku profesorów i zbiorowe prace Domenica Cotugno, jednego z największych anatomów ubiegłego stulecia.

Dwa główny problemy działaczy indyjskich

Głównem zadaniem patrjotów indyjskich jest utrzymanie zgody między Indusami i Mahometanami, oraz wyzwolenie klas najniższych z pod ciążącej na nich pogardy. Pierwszy problem jest natury politycznej, a drugi przedewszystkiem społecznej, lecz podobnie jak pierwszemu nie zbywa na pewnem zabarwieniu społecznem, tak i drugi posiada wybitne znaczenie polityczne, zwłaszcza dla przyszłości. Bo jakże marzyć o jednolitym rządzie induskim, dopóki Indusi sami usuwają klasy biedne poza obręb społeczeństwa, nie pozwalając im czerpać wody ze studzien, służących rodzinom szczęśliwców, którzy z tytułu urodzenia należą do klas wyższych.

Otóż idąc za przykładem Gandhiego, z pośród warstw wykształconych odzywa się coraz więcej głosów, żądających usunięcia tej plamy z kultury induskiej. Nie należy jednak całej winy składać na Indusów, jak świadczy niedawny fakt, którego widownią było Delfi. Tutaj przedstawiciele najwyższych rodów postanowili zwalczyć praktycznie odwieczny przesąd, zabraniający klasie „nieczystej" czerpać wodę ze studzien, przeznaczonych dla klas uprzywilejowanych. Sami więc towarzyszyli owym parjasom, którzy pod ich osłoną z największą co prawda trwogą, zaopatrywali się we wodę z owych studzien „rezerwowanych". Wtedy jednak Mahometanie czynnie oparli się zapoczątkowanej reformie. Nie ulega wszakże wątpliwości, że mimo wszystko opór ten zostanie rychło złamany.

Drugą ważną sprawą jest utrzymanie zawieszenia broni między Indusami a Mahometanami, a także w tym wypadku główną zasługę przypisać należy Indusom. Dzięki ich pojednawczości należy się spodziewać, że przy obopólnych ustępstwach uda się jednak utrwalić sojusz indusko-mahometański. Wprawdzie tak zw. „Pakt bengalski" został opracowany przez samych tylko Mahometan, a tegoroczny ogólno-narodowy kongres indyjski go nie przyjął, zasłaniając się brakiem kompetencji, jest jednak nadzieja, że przy dobrej woli obydwóch stron, uda się znaleźć jakiś **modus vivendi**. Na owym kongresie Mahometanie oświadczyli stanowczo, że obowiązek nakazuje im oddać życie za wywalczenie niepodległości Indyj.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Stopa procentowa

Całe nasze życie gospodarcze ugina się dziś pod ciężarem nadmiernej stopy procentowej. Dziś wierzyciel stał się znów uprzywilejowaną postacią w gospodarstwie społecznem. Dla niego to pracuje obecnie kupiec, przemysłowiec oraz wszyscy ci, którzy odważą się wziąć na siebie ciężar stuprocentowego kredytu.

Sytuacja ta wytworzoną została siłą gwałtownej reakcji gospodarczej. Jak wiadomo, w okresie wojennym i powojennym wierzyciel został wyzuty z lwiej części swej własności i pozbawiony wszelkiego udziału w dochodzie społecznym. Kapitał kredytowy kurczył się z dnia na dzień; kredyt i oszczędność zamierały. W czasie inflacji procent był pozorny, zazwyczaj nie pokrywał nawet strat dewaluacyjnych, tak, iż większość pożyczek była faktycznie bezprocentową. Przemysł i handel tuczyły się kosztem kapitału kredytowego i oszczędności pieniężnych nagromadzonych pracą przeszłości. Stan ten trwał dopóty, póki arterje bankowe wyschły całkowicie. Obecnie cała nasza organizacja kredytowa rozprzęgła się. Produkcją kapitału pieniężnego jest oszczędność szerokich warstw ludności. Produkcja ta całkowicie ustała. Ludność pamięta dobrze straty, jakie poniosła i nie zdradza żadnych zamiarów narażać ponownie swych oszczędności groszowych.

Zanik oszczędności kapitału sprawił, że wierzyciel dotychczas usunięty w szary kąt życia gospodarczego, obecnie znów wraca do swych praw i honorów. Siłą gwałtownej reakcji jednakże prawa te urastają do znaczenia przywilejów, które grożą życiu gospodarczemu poważnemi zaburzeniami.

Wysoka stopa procentowa czyni wielkie spustoszenie w obrębie naszego ciała gospodarczego; paraliżuje ona produkcję, deprecjonuje walory przemysłowe i obligacje długoterminowe, uniemożliwia kredyt publiczny, przekreśla wysiłki ożywienia ruchu budowlanego i wszelkich na dłuższą metę zakrojonych przedsięwzięć produkcyjnych. Nieuchronnem następstwem wygórowanej stopy procentowej jest przesilenie kredytowe i handlowe. Egzystencje słabe, dostatecznie niefundowane ustąpią pola wielkim i potężnym placówkom przemysłowym i handlowym.

Jednakże i obecna absurdalnie wysoka stopa procentowa ma także i swe znaczenie kuracyjne. Akcentuje ona i przyspiesza proces przeobrażenia gospodarczego, nieodzownego z chwilą przejścia z inflacji do okresu stabilizacyjnego. Jest to wprawdzie kuracja wysoce niebezpieczna i ciężka, która pociąga za sobą cały szereg skutków ujemnych, niemniej okazuje się ona skuteczną w całym szeregu wypadków.

Wysoka stopa procentowa stanowi przedewszystkiem ową brutalną siłę, która osadziła na miejscu poziom cen i powstrzymała wszelkie dążności zwyżkowe w tym zakresie.

Pomimo wzrostu poziomu płac w ostatnim okresie trzechmiesięcznym, pomimo wzrostu kosztów produkcji, wzrostu taryf, opłat, podatków, ciężarów socjalnych, poziom cen począwszy od lutego br. wykazuje raczej tendencję spadku niż wzrostu. I tak indeks złoty (obliczony w dolarach) cen hurtowych wynosił w stosunku do roku 1914:

17 lutego	111,8
16 marca	111,7
6 kwietnia	109,1
13 kwietnia	108,8

Wysoka stopa procentowa jest potężnym hamulcem drożyzny. Bez jej działania niepomierny wzrost kosztów produkcji, wzrost płac, taryf, podatków, opłat, świadczeń socjalnych, ceł itd. wywołałby niewątpliwie nową falę drożyzny.

Działanie stopy procentowej na poziom cen następuje drogą kalkulacji kupieckiej. Wysoka stopa procentowa uniemożliwia dłuższe przetrzymywanie towaru. Kupiec, który magazynuje towar, zdąża do bankructwa, zostaje bowiem zjedzony narastającemi wciąż odsetkami. Wysoka stopa procentowa zmusza do szybkiego obrotu towarowego. Kto płaci miesięcznie 6%-owe odsetki, ten musi zrobić swym kapitałem przynajmniej jeden obrót miesięcznie, inaczej zdąża do ruiny.

Jeśli przemysłowiec potrzebuje pieniędzy na zapłatę podatków, robotników etc., stoi on, przed alternatywą, albo korzystać z kredytu na 6% miesięcznie, albo sprzedać swój towar o parę procent taniej od ceny rynkowej.

Bardzo często kupiec dojdzie do przekonania, że lepiej jest sprzedać swój towar o 3% taniej od ceny rynkowej, niż płacić 6%-owe odsetki od pożyczonego kapitału. Kalkulacja handlowa stwarza więc w okresie wysokiej stopy procentowej potężną siłę zniżkową. Siła ta w rolnictwie działa słabiej, w przemyśle silniej i to tem silniej, im większe są zobowiązania kredytowe w danej gałęzi produkcji.

U nas zniżkowe działanie stopy procentowej zostało zrównoważone innemi czynnikami zwyżkowemi, dlatego bilansowo wyraziło się względną stabilizacją poziomu cen.

Poza stabilizacją cen drugą funkcją, którą spełnia wysoka stopa procentowa, jest powiększanie się kapitału obiegowego kosztem kapitału rzeczowego. Wysokie odsetki zachęcają do wyzbywania się towarów celem uzyskania dobrze rentującej się gotówki. Wpływy dolarowe z eksportu są chętnie przetrzymywane w formie kapitału pieniężnego i dostają się na rynek kredytowy. W ten sposób ma nastąpić częściowa przemiana naszego kapitału rzeczowego na kapitał obiegowy, u nas szczególnie upośledzony. Także i wysokie odsetki, dla których płacenia trzeba wyzbywać się towarów, powiększają automatycznie rezerwuar kapitału obiegowego.

Tak tedy bolesną drogą lichwy kredytowej zostaje przygotowany grunt dla poprawy gospodarczej w niedalekiej przyszłości.

Rzeczą czynników rządzących jest zdążać do tej poprawy drogą mniej bolesną, a mianowicie drogą alimentowania przemysłu kredytami zagranicznemi. **Dr. Ferdynand Zweig.**

Stosunek handlu hurtowego do przemysłu

Łódź, 15 maja.

Jedną z przyczyn obecnego zastoju jest i to, że wielkiemu hurtownikowi robi na rynku konkurencję mały kupiec i równocześnie przemysłowiec, dostawca hurtownika.

Panuje więc najzupełniejszy chaos na rynku, spowodowany tem, że fabryki jeden i ten sam towar sprzedają każdemu, kto się do składu zgłosi, nie wyłączając nawet detalicznej prywatnej klienteli, przyczem warunki zwykle wszyscy otrzymują jednakowe.

Taki system sprzedaży w fabrykach mógł być dobry w okresie spadku waluty, gdy każde kupno samo w sobie stanowiło już zarobek. Dziś jednak, gdy stosunki w handlu poczynają wracać na drogę normalną, gdy kupiec, chcąc egzystować, musi sprzedawać z zyskiem, chaotyczny sposób sprzedaży w fabrykach musi ustać.

W sferach kupieckich Łodzi omawiana jest sprawa sprzedaży monopolowych tak, jak praktykuje się to zagranicą, a nawet w Bielsku, gdzie dzięki temu stosunki są daleko zdrowsze, gdzie niema więcej hurtowników, niż ich było przed wojną, i gdzie żaden z przemysłowców nie drży, że przyjęte przez niego weksle w tym samym porządku, w jakim je puszczał w dalszy obieg, wracać będą z protestem.

W Bielsku np. w fabryce za żadną cenę nie kupi nikt postronny pewnego gatunku towaru, jeżeli cała jego produkcja na sezon została zakontraktowana przez jakiegoś hurtownika. W ten sposób hurtownik, jeżeli trafił na dobry sezonowy artykuł, ma zapewniony zbyt, a przemysłowiec ma wypłacalnego odbiorcę. Łódzcy i warszawscy hurtownicy, którzy jeździli do Bielska kupować poszukiwane na rynku pewne towary sezonowe letnie, z fabryk odchodzili z kwitkiem i musieli kupować tensam towar u monopolowego odbiorcy, który zakontraktował go na cały sezon, dając jednak ze swej strony poważną zaliczkę fabrykantowi z góry.

Taki stosunek hurtownika do fabrykanta jest właściwym i zdrowym.

W Łodzi tymczasem fabrykant produkuje dla wszystkich, a od państwa bierze środki obrotowe, względnie teraz domagać się ich będzie od Banku Polskiego. Hurtownik łódzki i kupiec zaś angażuje się niepomiernie, gdyż nie zmusza się go, by robiąc jakiś interes, dał odpowiedni wkład.

Taki system sprzedaży i produkcji istnieje na Zachodzie.

Fabryki produkują na własny rachunek tylko towary masowe. Towary specjalne i sezonowe przemysłowiec fabrykuje na rachunek i ryzyko monopolowego odbiorcy i temu odbiorcy nie robi pod żadnym warunkiem konkurencji i nikomu tego samego towaru nie sprzedaje.

Przy takim systemie kupiec nie może pracować bez kapitału obrotowego, co zmniejsza do minimum możliwość upadłości. Metoda taka ma jeszcze i tą dobrą stronę, że wnosi dużo pożytecznego ożywienia do produkcji, gdyż dopuszcza do głosu także i kupca monopolistę, który na własne ryzyko często chciałby zrealizować jakiś swój pomysł i ideę, często może bardzo szczęśliwą, gdyż wypływającą z bezpośredniej obserwacji gustów i upodobań publiczności.

Parcelacja na podatek majątkowy

W celu uproszczenia parcelacji gruntów na pokrycie podatku majątkowego, ministerjum reform rolnych w porozumieniu z ministerjum skarbu zmieniło tryb postępowania przy udzielaniu zezwoleń na dokonanie czynności parcelacyjnych, mianowicie:

Do podań o zezwolenie na parcelację gruntów w celu zapłacenia podatku majątkowego petenci winni dołączyć zaświadczenie właściwej władzy podatkowej o wysokości podatku majątkowego, przypadającego na podstawie złożonego zeznania lub zaliczki na poczet tegoż podatku, na podstawie ksiąg odnośnych.

W zamian wymaganych dotąd deklaracyj okręgowe urzędy ziemskie wymagać będą nadal jedynie zobowiązania się stron, iż w terminie w każdym razie nie dłuższym od czterech miesięcy, licząc od dnia upływu terminu płatności drugiej zaliczki na poczet podatku majątkowego, względnie trzech miesięcy, licząc od dnia upływu terminu płatności drugiej zaliczki na poczet podatku majątkowego, względnie trzech miesięcy, licząc od dnia upływu terminu dalszych rat tego podatku uskutecznią zamierzoną sprzedaż gruntu, a to pod rygorem natychmiastowego ściągnięcia po upływie odroczonego terminu zalegających kwot podatku wraz z karami za zwłokę w wysokości 2 prc. miesięcznie oraz podwyższonemi w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 lutego 1924 roku stawkami drugiej zaliczki na poczet podatku majątkowego, o ile chodzi o zaległości z tytułu tej zaliczki.

Sprawy, dotyczące sprzedaży gruntów w związku z zapłaceniem podatku majątkowego, traktowane być mają jako bardzo pilne i załatwione przez urzędy ziemskie bezzwłocznie.

W stosunku do gruntów, co do których prowadzona jest akcja przymusowego wykupu na cele reformy rolnej lub na rzecz osadnictwa wojskowego — udzielać się będzie zezwoleń na parcelację, związaną z przypadającym podatkiem majątkowym we wszystkich tych wypadkach, gdy orzeczenie pierwszej instancji nie uprawomocniło się jeszcze, względnie nie zapadło orzeczenie II-ej instancji.

Przy określaniu obszarów użytków rolnych, ulegających parcelacji na pokrycie podatku majątkowego— podstawą ceny sprzedawanych gruntów będą przeciętne ceny targowe, odpowiadające danej miejscowości i jakości gleby.

Stan gospodarczy Sowietów

Przewodniczący rady komisarzy ludowych, Rykow, wygłosił obszerne przemówienie polityczne na konferencji partyjnej rejonu baumanowskiego w Moskwie. Rykow streścił w pesymistycznych barwach stan gospodarczy S. S. S. R., podkreślając, że przemysł odbudowany jest zaledwie w wysokości 35 prc. przedwojennego. Płaca zarobkowa robotników wynosi zaledwie 60—65 prc. zarobków przedwojennych. Deficyt przy budżecie państwowym w wysokości 1,750 miljonów rb. zł. wyniesie przeszło 400 miljonów rb. zł., gdy budżet przedwojenny wynosił 3,200 miljonów rb. zł., a mimo to deficyt był daleko mniejszy. Na odbudowę rolnictwa i kredyty rolnicze rząd mógł wyasygnować zaledwie 20 miljonów rubli na przeszło 100 miljonów włościan. Wobec braku kapitałów rząd nie jest w możności przystąpić do uruchomienia fabryk i budowy nowych, niezbędnych przedsiębiorstw. Wszystko to — zdaniem Rykowa — ruszyłoby niezwłocznie z miejsca, gdyby rząd sowietów otrzymał za granicą kredyty, i dlatego rokowania z Anglją zawiązano przedewszystkiem z zamiarem uzyskania kredytów. Oczywista, rokowania nie dadzą pomyślnych wyników, o ile podstawą ze strony angielskiej będą żądania bankierów angielskich. W obecnem stadjum konferencji londyńskiej obie strony zgłaszają tylko. wzajemne pretensje.

KRONIKA KRAJOWA

KOMITET ORGANIZACYJNY BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO. Dnia 11, 12 i 13 bm. odbywały się w min. skarbu pod przewodnictwem ministra Klarnera posiedzenia komitetu organizacyjnego Banku gospodarstwa krajowego, na których przyjęto w ostatecznej redakcji projekt statutu tej nowej instytucji. Jak wiadomo, na czele ma stanąć p. Steczkowski.

STAWKI OD INKASA WEKSLI. Bank Polski pobiera następujące stawki od inkasa weksli.

Dla członków obrotu żyrowego:

Weksle miejscowe 0'5 procent. Zamiejscowe 1'0 proc.

Na miejscowości, gdzie Bank Polski nie posiada oddziałów, lecz tylko zastępstwa 1'5 procent.

Dla wszystkich innych klientów: Miejscowe 1 procent, Zamiejscowe 1'5 procent. Miejscowości gdzie niema oddziału Banku Polskiego 2 procent.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO. Odbyło się posiedzenie zarządu Związku miast polskich z udziałem zaproszonych gości pp. senatora Zdanowskiego, Drzewieckiego, Szarzyńskiego, Lipskiego, Gajewskiego, Jaroszyńskiego i Stahla. Omawiany był szczegółowo projekt statutu Banku gospodarstwa krajowego. Przyjęto szereg zasadniczych poprawek, zmierzających do 1) obrony niezależności tej instytucji od władz centralnych; 2) utrwalenia wpływu miast we władzach banku; 3) ugruntowania jaknajszerszej działalności banku i t. d.

ZNIESIENIE OPŁAT WYWOZOWYCH. Opłaty wywozowe od seradeli, wyki, peluszki i koniczyny zostały zawieszone aż do odwołania.

INDYWIDUALNE ULGI PODATKOWE. Wiadomość, podana przez niektóre pisma o odroczeniu podatku gruntowego i majątkowego i innych nie odpowiada rzeczywistości. Wedle informacji z kół powołanych może być jedynie mowa o indywidualnych ulgach dla poszczególnych płatników, którzy się znajdą w wyjątkowo trudnem położeniu.

KOMISJE SZACUNKOWE DLA PODATKU MAJĄTKOWEGO. Jak się dowiadujemy, komisje szacunkowe dla wymiaru podatku majątkowego szacować będą majątki wszystkich obywateli prowizorycznie, tak, aby płatnicy do połowy czerwca otrzymać mogli zawiadomienie o przypadającej do zapłacenia na nich szóstej części podatku majątkowego. Rata ta ściągnięta będzie w miesiącu przyszłym.

WPŁYWY Z DANIN PUBLICZNYCH I MONOPOLI. W 3-ej dekadzie kwietnia do kas skarbowych wpłynęło z ważniejszych podatków 26.665.678 złotych, co z wpływami za dwie poprzednie dekady doprowadziło wpływ z danin i monopoli w m. kwietniu do sumy 80.349.074 złotych, bez podatku majątkowego zaś 72 i pół miljona zł., gdy w marcu z danin i monopoli bez podatku majątkowego wpłynęło 63,7 milj. zł., w lutym 36 milj. złotych. Z podatków pośrednich osiągnięto w 3-ej dekadzie 6,8 milj. zł., gdy w pierwszych 2-ch dekadach wpływ wynosił po 4 miljony złotych. Również zwiększył się w 3-ej dekadzie wpływ z monopoli, które dały 4.4 milj. zł., gdy w poprzednich 2-ch dekadach dawały po 3 miljony złotych. Na zwiększenie się podatków pośrednich wpłynął większy wpływ z podatku od spirytusu (3,2 milj. zł.), gdy w I-ej dekadzie 733 tys. zł., w 2-ej zaś dekadzie 2,8 milj. zł., oraz z monopolu tytoniowego który w 3-ej dekadzie dał 3,7 milj. zł., gdy w I-ej 3 milj., w II-ej zaś 2,8 milj., zł. W ten sposób przeprowadzona zostaje równowaga budżetowa nawet w tych miesiącach, w których preliminowany jest minimalny wpływ ze źródeł nadzwyczajnych.

SPŁATA DŁUGÓW ZAGRANICZNYCH. W uzupełnieniu notatek o spłacaniu przez skarb państwa długów zagranicznych należy zaznaczyć, że Polska spłaciła dotąd 14% należytości Baldwinowi za parowozy, 40% amerykańskiemu „Czerwonemu Krzyżowi", 28% długu holenderskiego; dla pożyczki amer. dol. asygnowano 2 milj. 112 tys. 158 dol.

CENA CUKRU. Rada naczelna polskiego przemysłu cukrowniczego ustaliła na drugą dekadę maja b. r. cenę cukru: białego kryształu za 100 kg bez kosztów przewozu loko Poznań łącznie z akcyzą w kwocie 94 zł., cenę rafinady z akcyzą w maksymalnej kwocie 120.55 zł.

WYWÓZ BYDŁA I NIEROGACIZNY. Na posiedzeniu sejmowej komisji rolnej w połączeniu z komisją do walki z drożyzną, minister rolnictwa p. Janicki zakomunikował, że Rada ministrów zgodziła się na wywóz bydła bez opłat, zaś na wywóz nierogacizny za opłatą 3 złotych od sztuki.

KRONIKA ZAGRANICZNA

STABILIZACJA FRANKA FRANCUSKIEGO. Francuski minister finansów oświadczył w wywiadzie, że do czasu dymisji gabinetu będzie konsekwentnie prowadził akcję w kierunku uzdrowienia kursu franka.

Rynki towarowe

NAFTA I PRZETWORY. Warszawa. Na posiedzeniu rafinerów, które odbyło się w Warszawie dnia 12 b. m., nie ustalono nowych cen eksportowych z przyczyny braku jednomyślności. Przedstawiciele rafinerji, których centrale znajdują się w Wiedniu, uzależnili przyjęcie cen, zaproponowanych przez towarzystwa z siedzibą w Warszawie, od zgody swoich zarządów centralnych, co zostało przez miejscowych przedstawicieli odrzucone. Wskutek tego poszczególne rafinerje kierują się przy tranzakcjach eksportowych cenami indywidualnemi. Naogół biorąc podane przez nas ostatnio ceny eksportowe są utrzymane, z wyjątkiem cen nafty i benzyny, które to produkty ujawniają w dalszym ciągu tendencję zniżkową a to z powodu nagromadzenia się większych zapasów i braku zbytu. Zaznaczyć należy, że rafinerje krajowe, w celu przetrzymania dzisiejszej ciężkiej konjunktury rynkowej, zamierzają stworzyć syndykat, któryby złączył większe rafinerje na punkcie zwalczania konkurencji wewnętrznej i ujednostajnienia cen krajowych i eksportowych. Do konkretnego rozwiązania tej sprawy jeszcze nie doszło z przyczyny różnicy zdań: jedni pragnęliby nadać tej instytucji charakter centrali zbytu całkowitej produkcji tych rafineryj, drudzy zaś uważają, że powinna ona normować zbyt produktów w drodze kontyngentów. Dla uwidocznienia braku solidarności w tranzakcjach eksportowych, zaznaczyć należy, że niektórzy eksporterzy oddają naftę po 2.15 dol. za 100 kg franco wagon Piotrowice, gdy tymczasem cena takiej nafty amerykańskiej cif Hamburg wynosi nie niżej 3 dolarów (biorąc za podstawę 6 cts ameryk. za galon fob.). Cena nafty spadła w dalszym ciągu: oddają obecnie 100 kg franco wagon Drohobycz (Polmin) po 1.80 dol. Z Borysławia donoszą nam o dalszym spadku ceny ropy na 135 dolarów za 1 cysternę (waga netto 10 tonn). Przemysł naftowy przeżywa ciężki kryzys, wywołany przez brak gotówki i ograniczony zbyt

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 15 maja 1924.

Akcyjny Hipoteczny . . .	0,91
Powszechny Kredytowy . .	0,15—0,13
Przemysłowy	0,54—0,58—0,58—0,57
Ziemski Kredytowy	0,28—0,24
Chodorów	6,60—6,40—6,50—6,41
Cegielski	0,70—0,66—0,75—0,67
Cmielów, fabryka porcelany	0,95—0,93
Browary Lwowskie	10,60—10,30—10,00—9,90
Oikos, zakł. przem. drzew. .	4,10—4,15—4,20
Parowozy S. A. bud. masz.	0,55—0,55½—0,54
Polska Nafta	0,65
Polskie Tow. Bud.	0,14
Rakszawa, fabryka sukna .	3,40—3,50
Siersza górn.	6,80—7,00—6,95
Tesp. tow. ekspl. soli . . .	7,26—7,20
Zieleniewski	14,25—14,30—14,20

akcje nieoficjalne

B. Ziemian	0,09
Pol. Przem. Naft.	0,85
Elektr. na Sanie	0,26—0,24
Gazy Wschodnie	22,00
Jaworzno	(100) 26,00 (25)—27,00—27,35
Jaworzno drobne	31,00
Gazolina	1,86—1,87
Gazociągi	0,25—0,26(0,24)
Przeworsk	268,00—300,00 im. 250,00
Schön	105,00—104,00
Węglówki	0,035—0,036

Giełda poznańska

Poznań, 15 maja. Cyfry w Złotych.

B. Kwilecki		Iskra	1,40
B. Przem.	3,40	Lubań	70,00
B. z. sp. zar.	6,25	Roman May	38,00
P. Bank Ziem.	1,50	Marynin	
P. Bank Handl.	3,40	Młynotwórnia	
Arkona		Młyn Ziemiański	
Barcikowski	0,90	Płótno	
Brow. Krotosz.		Pap. Bydgoszcz	
Cegielski	0,90	Piechcin	
Centrala Rol. ex		Poz. Sp. Drzew.	1,50
Centrala Skór		Tkanina	
C. Hartwig		Unja	7,25
Hartwig Kantor.		Wojciechów	
Hurt. Droger.		Wyt. Chemiczna	0,40
Hurtownia Zw.		Wyroby ceramiczne	
Herzfeld Victorius	4,25	Zj. Brow. Grodz.	

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 15 maja. Mraźnica 67.5—72, Tepege 41—45, Zieleniewski 200, Apollo 600, Karpaty 246, Fanto 340, Galicja 1515, Schodnica 440, Lumen 18, Nafta 310, Bank Małopolski 12, Browary Lwowskie 145, Silezja 31.5, Portl. Cement 840, Goleszów 1175, Śląski Bank Eskontowy 8200.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 16 maja 1924

AKCJE	Transakcje w złotych dziś	15/V.
Bank Przemysłowy	0·50—0·51	0·58—0.54
Bank Hipoteczny		
Bank Małopolski	0·80—0·95	0·80—0·75
Ziemski Bank Kredyt.		
Powszechny Bank Kredyt.	0·20	0·20—0·18
Bank Komercjalny		0·21
Bank Zw. Spółek Zarob.		7·25—7
„Tohan"	0·50-(0·47 VII)	0·53—0·51
„Tehate"		
„Impex"	0·04	0·04
Bracia Rolniccy		0·20
„Pharma"	1·20—1·30	1·55
„Polski Glob"		
Żegluga Polska		0·18
Zieleniewski	13·10—13·25	14·75—14
Cegielski, Poznań	0·68—0·72	0·85—0·78
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Trzebinia"	0·82—0·86	0·95—0·85
Rohn, Zieliński i Ska		
Orthwein, Karasiński i Sp.		
Herzfeld-Victorius		
„Pocisk"		
Warsz. Parowozy	0·50—0·54	0·57—0·55

AKCJE	Transakcje w złotych dziś	15/V.
Automotor	24—22·50	26·5—25·5
Górka	6·75—6·60	7·25—7
Siersza	2·70—2·75	3·15—2·75
Tepege		0·63—0·55
Polska Nafta		
„Pokucie"	0·52 ex	0·60
Oikos		
Pezet		
Strug	1·70—1·90	1·80—1·70
Syndykat Kosz., Kraków		
S. W. Niemojowski	0·85	0·90
Tłuszcze Trzebinia	7·20—7·25	
Azot	0·58—0·61	0·60
„Agrochemja"		
„Teropol"		
Elektr. Siersza	0·60	
Porcelana Cmielów	0·95—1·—	1·05
„Krakus"	1·85	1·88
Chodorów	6—6·40	6·70—6·30
Chybie	8·10—8·40	9·50—9
A. Piasecki		
Garbarnia		
Fabr. kap. w Myślenicach		

Kraków, 16 maja. — Dzisiejsze zebranie giełdy efektów było nadal słabo nastrojone. Kursa akcyj kształtowały się nadal zniżkowo, a zniżka przybrała na sile. Najpoważniejsze straty kursowe poniosły znowu papiery arbitrażowe oraz Górka. W akcjach handlowych nawet Pharma, która wczoraj utrzymała się, dzisiaj straciła 20 groszy. Przy Chybju zniżka wynosiła jednego złotego. Natomiast Strug w związku z emisją i Cegielski zdołały utrzymać swój wczorajszy kurs.

Na giełdzie walutowej spadek Zurychu i Paryża. Również zniżkowo dolar.

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 32.50—32, Jaworzno grube 28.25, Len 1.35 ex, Lokomotywy 0.78—0.82, Nobel 2.25—2.20, Elektrownia na Sanie 0.35—0.40.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: **Dolary 5.21½—5.21—5.21½—5.18½. Korona czeska 15.29.**

Dewizy: N. Jork 5.21½—5.21. Paryż 30.39. Zurych 92.40—92.35—92.20—91.85 (czek). Wiedeń 7.37—7.36½—7.36.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 16 maja. (Cyfry w złotych).

Bank Dysk. Warszawski 8—8.25.
Bank Handlowy 10—9.50.
Bank dla Han. i Przem. 1.75—1.85.
Bank Kredytowy 0.70.
Bank Polski Handlowy w Poznaniu 3.40.
Starachowice 3.65—3—3.40.
Ursus 1.60—1.10.
Pocisk 1.40—1.30.
Parowóz 0.40—0.50.
L. Zieleniewski 13.50—13—13.50.
Zawiercie 62—61.
Żyrardów 48—47.
Ł. J. Borkowski 1.65—1.80.
Bank Zw. Sp. Zar. 6.25.
Kijewski i Scholtzte 0.55—0.45.
Chodorów 6—6.10.
Czersk 0.95—0.75.
Częstocice 2.90—2.80.
Gosławice 1.80—1.70.
Michałów 0.70—0.75.
Warsz. Tow. F .Cukru 4.80—4.60.
Warsz. T. Kop. Węgla 5.50—6.
H. Cegielski 0.60—0.70.
Lilpop, Rau i Ska 0.85—0.80.
Modrzejewskie zakł. 9—10.
Norblin, Br. Buch i W. 0.85—0.70.
Ostrowieckie 10—11.25.
Rohn, Zieliński i Ska 1.1.10.
K. Rudzki i Ska 1.85—1.80.
Br. Jabłkowscy 0.25 0.30.
War. Tow .Transp. i Żegl. 0.20—0.25.
Spiess i Syn 0.45—0.25.
Ćmielów 1.10.
Pol. Tow. Elektryczne 0.25—0.30.
Haberbusch i Schiele 8.75—8.20.
Polska Nafta 0.75.
Bracia Nobel 1.80.
Siła i Światło 0.80—0.70.
Eksp. Soli Potasowych 6.50.
Spirytus 1.90—2.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 16 maja. (Otwarcie giełdy). Nowy Jork 5.64, Londyn 24.64, Paryż 32.71, Wiedeń 79.44, Praga 16.60, Włochy 25.04, Sofja 410, Holandja 211, Christjanja 78 i pół, Kopenhaga 95 i trzy czwarte, Stokholm 149 i trzy czwarte, Hiszpanja 78 i jedna czwarta, Bukareszt 286, Berlin 132.

Giełda zbożowa

Kraków, dnia 16 maja. Ceny za towar średniej handlowej jakości za 100 kg. w miljonach marek bez gminnego podatku spożywczego loco Kraków. Pszenica 76—78 — 48—49, Pszenica 72—74 — 47—48, Żyto 65—67 — 27—27 i pół, Żyto 68—70 — 28—29, Jęczmień browarniany i siewny 31—32, Jęczmień na krupy 27—29, Owies 27—28, Owies dworski 29—30, Mąka żytnia 70 prc. okr. krak. 42.500—43.500, Mąka żytnia 70 prc. okr. pozn. 46—47, Mąka pszenna 40 prc. amer. patent. 91—92, Mąka pszenna 50 prc. 81—82, Otręby żytnie 16—17, Otręby pszenne 18 i pół do 19 i pół, Fasola biała cukrowa Jasiek 110—120. Fasola biała długa 85—87, Fasola krasa 70—75, Fasola mieszana 60—65, Groch polny 32—35, Groch jadalny 60—65, Groch Victorja 100—110, Wyka 26—28, Łubin niebieski suchy 20—21, Łubin żółty 25—30. Makuchy lniane 42—43, Makuchy rzepakowe 28—29. Słoma długa prosta 11—12, Słoma mierzwa 9—10, Siano słodkie okr. krak. 20—23. Siano półsłodkie 15—17, Ziemniaki stołowe 11—12, Seradela 22—24, Seradela podw. czyszczona 25—28. Spokojnie, mały obrót, większy popyt na artykuły.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

O ZBRODNIĘ PODPALENIA I KRADZIEŻY. (**Patrz „Z sali sądowej"**). O godzinie 1.15 **zapadł wyrok,** mocą którego oskarżony Kapusta został od zarzutu zbrodni podpalenia uwolniony, zaś za zbrodnię kradzieży **zasądzony** na 5 miesięcy ciężkiego więzienia z zaliczeniem 2 miesięcy aresztu śledczego.

CO BYŁO NA DZISIEJSZYM TARGU. Targ dzisiejszy był średnio dowieziony. Ceny zboża utrzymały się na poziome wtorkowym, tylko ceny paszy spadły z 22 milj. na 18 milj. za 100 kg. siana przy sprzedaży detalicznej. Z nabiału cena masła spadła na 7 miljonów, jaja płacono za sztukę 120 tys. Ceny reszty produktów nie uległy zmianie.

JAK PROWADZIĆ KOLONJE? Cykl wykładów z dyskusją po każdym, odbędzie się staraniem Twa Przyjaciół Dzieci, oraz Uniwersytetu Ludowego w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia, począwszy od 19 bm. W sali Un. Ludowego, Dom Górników, Al. Krasińskiego 8, dla osób reflektujących na pracę przy kolonjach, oraz rodziców i wychowawców. Cykl obejmie następujące wykłady: Cel i zadania kolonij — 2 godz. — Znaczenie kolonij dla zdrowia 1 godz. — Hygiena na kolonji — 2 godz. — Podział dnia 1 godz. — Gry i zabawy 1 godz. — Wycieczki 2 godz. — Podział pracy pomiędzy personalem wychowawczym 1 godz. — Gospodarstwo 1 godz. — Prowadzenie bibljoteczki 1 godz. — Książkowość 1 godz.

Opłata za cały cykl wynosi 1 zlp. Wpisy przyjmuje się codziennie między 5—7 w sekretarjacie Un. Ludowego (Al. Krasińskiego 8, I p.).

Ostatnie telegramy

z 16 maja 1924

Poseł Chłapowski w Warszawie

Warszawa. PAT. Pisma donoszą: Wczoraj przyjechał do Warszawy poseł polski w Paryżu, Chłapowski.

Dymisja posła Knolla

Warszawa. PAT. Pisma donoszą: Mianowany poseł polski przy rządzie tureckim w Angorze minister pan Roman Knoll podał się do dymisji.

Sprawa kresów

Warszawa, (tel. wł.). Premier Grabski odbył w dniu wczorajszym szereg konferencyj informacyjnych z wybitnymi politykami i przywódcami ugrupowań politycznych w sprawie stosunków na kresach wschodnich. Wogóle w ostatnim czasie znać duże zainteresowanie się kół rządowych sprawą kresów.

Gen. Weygand do gen. Sikorskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Z okazji nadania generałowi Weygandowi Krzyża Virtuti Militari minister wojny generał Sikorski wystosował do niego pismo z powinszowaniem w imieniu armji polskiej. W odpowiedzi generał Weygand prosi o złożenie Kapitule Orderu wyrazów głębokiej wdzięczności. „Z dumą — brzmi pismo — będę nosił przyznany mi krzyż Virtuti Militari, który mi będzie przypominał zawsze wielkie dni 1920 roku wówczas, kiedy Pan Generał dowodził tak świetnie V armją".

Strajk robotników miejskich

Lwów. (PAT). Wybuchł tutaj strajk robotników miejskich z powodu odrzucenia ich żądań w sprawie emerytur.

List Poincarego do Macdonalda

Paryż. (PAT). Poincare wysłał do Mac Donalda długi, serdeczny list, utrzymany w tonie pojednawczym i określający obecny stan stosunków francusko-angielskich. Premier francuski wyrażając ponownie ubolewanie z powodu niemożności spotkania się z Mac Donaldem w Chequers, stwierdza, że porozumienie sojusznków jest łatwe do osiągnięcia na podstawie jednogłośnie przyjętego sprawozdania rzeczoznawców poczem wyszczególnia ewentualne klauzule tego porozumienia, wyrażając życzenie szybkiego uregulowania sprawy odszkodowań, które leży w interesie odbudowy gospodarczej Europy.

Dr. Benesz w Rzymie

Rzym. (PAT). Wczoraj wieczór przybył do Rzymu Dr. Benesz, witany na dworcu między innymi przez Mussoliniego oraz posła jugosłowiańskiego w Rzymie. Prawdopodobnie dzisiaj w południe Benesz odbędzie pierwszą konferencję z Mussolinim. Wśród wymienionych przez prasę powodów przybycia Benesza znajduje się również sprawa oficjalnej wizyty prezydenta Massaryka we Włoszech, która ma nastąpić w jesieni. Benesz ma między innymi omówić szczegóły tej wizyty.

Finansowanie firm niemieckich

Londyn. PAT. „Times" donosi, że w Londynie utworzył się szereg Syndykatów, mających na celu finansowanie licznych firm niemieckich.

Klęska wojsk hiszpańskich

Paryż. (AW). Dzienniki donoszą z Tangeru, iż wojska hiszpańskie poniosły w ostatnich walkach poważne straty. Powstańcy odcięli je od podstawy operacyjnej Sidi Messuad, zdobywając 3 działa, 20 karabinów maszynowych, oraz większą ilość amunicji i broni. Również mieli powstańcy wziąć 450 ludzi do niewoli.

Dymisja estońskiego ministra spraw zagranicznych

Rewel (AW). Minister spraw zagranicznych Estonji, Strandmann, ustąpił ze stanowiska, obejmując tekę ministra Skarbu. Wśród kandydatów na ministra spraw zagranicznych wymieniają posła estońskiego w Moskwie, Birka.

Liga dla wyzwolenia Wschodu

Zorganizowana przed paru laty przez bolszewików Liga dla wyzwolenia Wschodu, sformułowawszy swe cele na kongresie w Baku, w którym uczestniczyli reprezentanci wszystkich większych narodowości Wschodu, z wyjątkiem jednej Japonji, pracuje odtąd wytrwale nad urzeczywistnieniem swego programu, nie rozpraszając sił na proklamowanie i ustanawianie zasad ogólnych, jak to przyjęte jest w Europie. Wysłańcy i „prorocy" niestrudzenie przebiegają Azję, niosąc żagiew buntu, a wszędzie natrafiają na dostateczne zapasy materjału palnego, gdyż Wschód od dłuższego już czasu troskliwie podsyca płomień nienawiści przeciw Europie. Ruch ten wyzwoleńczy ogarnął też z kolei Indje holenderskie.

Do wrogich uczuć, jakie Wschód żywił dla kolonjalnych mocarstw europejskich, przyłączyła się po wojnie światowej bezbrzeżna pogarda dla europejskiej etyki i całego sposobu myślenia. Już zwycięstwo odniesione nad Rosją przez Japonję, podważyło było respekt Wschodu dla wojennej techniki Europy. Czego wówczas dokonali Japończycy, do tego w poczuciu swych sił, zabierają się obecnie ludy Indyj holenderskich. Technika wojenna przestała być tajemną sztuką Europy, bo jak się w r. 1905 wyraził lekarz jawański, Dr. Suderohusudo: „Nie wynaleźliśmy jej wprawdzie, ale potrafimy ją naśladować".

On to był najenergiczniejszym propagatorem wielkiego ruchu, który po wojnie rosyjsko-japońskiej zrewolucjonizował duchowo Indje holenderskie. Jego nauka wniosła nowy moment do marzycielsko-mglistego światopoglądu kolonij holenderskich: „Technicznie i naukowo możemy dokonać tegosamego co Europejczycy; nie potrzebujemy brać w darze ich kultury, gdyż możemy się nią posługiwać i dalej rozwijać stosownie do swych potrzeb". Chodzi jednak nie tylko o przyswojenie sobie europejskiej kultury i techniki, lecz także zachodnich metod propagandy i organizacji, skuteczniejszych od przestarzałych buntów i rokoszów, przy pomocy prymitywnej broni ludów pierwotnych.

Nauka nie poszła w las i oto zaprzestając nierównej walki orężnej, przeniesiono ją na grunt społeczny, podminowany nieubłaganą nienawiścią rasową. Walka taka, prowadzona konsekwentnie, musi się stać groźną dla każdego mocarstwa kolonjalnego. Jeśli ludność tubylcza stosuje bierny opór, odmawiając pracy, rozwijając produkcję samodzielną, przy pomocy metod przejętych od swych „opiekunów", jeśli zrywając wszelkie węzły z białymi, do minimum ogranicza ich rynek zbytu, natenczas wartość kolonij staje się dla ich posiadaczy więcej niż problematyczną.

W r. 1908 Suderohusudo powołał do życia stowarzyszenie „Buddhi Utomo" (Piękna zasada), do którego należeli wyłącznie akademicy jawańscy, ale już w cztery lata później związek ten rozszerzył swe ramy i połączywszy się ze związkiem kupców mahometańskich, objął także dalsze wyspy Archipelagu. Pierwotnie był to związek tajny, a rząd holenderski, mniemając, że w ten sposób złagodzi jego charakter rewolucyjny, przyznał mu prawo jawności. W międzyczasie jednak związek ten rozrósł się w taką potęgę, że nie miał potrzeby trzymania się w ukryciu. Po rewolucji w Rosji w r. 1917 proklamowano całkiem jawnie walkę przeciw „burżuazji", to znaczy przeciw białym, w pierwszym rzędzie Holendrom.

Od tego czasu, wyzyskując z całą rozwagą sprzyjające okoliczności, organizuje się strajki, godzące z całą siłą w interesy holenderskie. W kongresie urządzonym w r. 1923 w Weltenwreden przez „Koncentrację Radykalną", brali udział delegaci obu Indyj, Celebesu i stronnictwa, mieniącego się po prostu partją socjalno-demokratyczną. Chińczycy, jakkolwiek przeważnie zamożni, popierają jednak tę partję, jako skierowaną przeciw białym. Ich przywódca Samaoen, „Rozważny", utrzymuje osobiste stosunki z Moskwą.

„Rozważny", pierwszorzędny taktyk, skonstruował swój program podług wzorów europejskich: proklamowanie uprawnionej pokojowej walki celem polepszenia doli robotnika, o ile zaś ten środek nie pomoże, stosowanie strajku, a nawet sabotażu, na wypadek wystąpienia władz przeciw przywódcom strajku. Z tego widać, że „Rozważny" nie cofa się też przed sabotażem, z góry jednak zwalając na przeciwników odpowiedzialność za tę ostateczność. Jednem słowem, pojętny uczeń szkoły zachodnio-europejskiej!

Do czego Wschód doprowadzi taktyka i metodami Zachodu, tego przewidzieć nie można. Jasnem natomiast jest, do czego zdąża. Cała Azja stoi pod znakiem przewrotu, a Europa, ogarnięta szałem samounicestwiania, ułatwia i przyspiesza dzieło wyzwolenia Wschodu.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).